

Stanisław Wilk

Nadzwyczajne uprawnienia Prymasa Polski kard. Augusta Hlonda

Studia Prymasowskie 5, 15-27

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW WILK

NADZWYCZAJNE UPRAWNIENIA PRYMASA POLSKI KARD. AUGUSTA HLONDA

Kodeks Prawa Kanonicznego opublikowany w 1917 roku nie zawierał żadnych uprawnień prymasowskich¹. Stwierdzał jedynie w kan. 271, że prymasom oprócz godności honorowej przysługuje precedencja, chyba że prawo lokalne stanowi coś innego. Zgodnie z postanowieniami *Kodeksu* polscy prymasi w pierwszych latach II Rzeczypospolitej: Prymas Polski – arcybiskup gnieźnieński i poznański, kard. Edmund Dalbor, i Prymas Królestwa Polskiego – arcybiskup warszawski, kard. Aleksander Kakowski, nie wykonywali żadnej jurysdykcji. Jednak okoliczności towarzyszące obradom pierwszych Konferencji Episkopatu, uchwalenie *Regulaminu Zjazdu Biskupów*, a następnie spory i dyskusje na temat, kto jest Prymasem Polski, doprowadziły do decyzji Stolicy Apostolskiej z 5 lutego 1925 roku. Kongregacja do spraw Nadzwyczajnych Kościoła obydwu pretendentom przyznała prawo do używania dotychczasowych tytułów, ale zniosła *ad cautelam* jurysdykcję Prymasa Polski. Osobiste zdolności i talent organizacyjny kard. Augusta Hlonda, następcy kard. Dalbora na stolicach arcybiskupich Gniezna i Poznania, sprawiły, że Prymas Polski stał się rzeczywiście pierwszym hierarchą Kościoła katolickiego w Polsce. Jego rolę i znaczenie umocniły nadzwyczajne uprawnienia udzielone mu przez papieża Piusa XII po zakończeniu II wojny światowej.

Decyzje prymasa Hlonda o ustanowieniu administracji apostolskich na ziemiach zachodnich i północnych, które w myśl postanowień konferencji jałtańskiej (4-11 II 1945), zatwierdzonych następnie na konferencji w Poczdamie (17 VII-2 VIII 1945), zostały przyłączone do Polski, wzbudziły wiele kontrowersji, głównie wśród duchownych i wiernych narodowości niemieckiej, wysiedlonych z terytoriów przyznanych Polsce przez mocarstwa alianckie. Prymasa Polski oskarżano o nadużycie uprawnień papieskich i o wprowadzenie w błąd

¹ Niniejszy artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu: *Specjalne uprawnienia Stolicy Apostolskiej dla prymasa Augusta Hlonda po drugiej wojnie światowej*, wygłoszonego na sympozjum *Działalność Prymasowska sługi Bożego Augusta Hlonda w latach 1945-1948*, zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Zgromadzenie Księżych Chrystusowców, KAI (Warszawa 22 X 2008).

Stolicy Apostolskiej². W celu wyjaśnienia tego zagadnienia należy omówić następujące kwestie: jak doszło do udzielenia kard. Hlondowi nadzwyczajnych uprawnień i czego one dotyczyły; w jaki sposób zostały wykonane oraz jakie było stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec działalności kard. Hlonda.

GENEZA NADZWYCZAJNYCH UPRAWNIENÍ

24 kwietnia 1945 roku Prymas Polski uwolniony z internowania w klasztorze w Wiedenbrück (diec. Paderborn) przez Paryż przybył do Rzymu. W porozumieniu z abp. Domenico Tardinim, sekretarzem Kongregacji do spraw Nadzwyczajnych Kościoła i szefem pierwszej sekcji Sekretariatu Stanu, opierając się na zebranych w Paryżu i w Rzymie informacjach o sytuacji w kraju, przygotował cały szereg propozycji w sprawie odbudowy życia kościelnego i religijnego w Polsce. Dotyczyły one m.in.: rozwiązania kwestii tymczasowego zarządu kościelnego na ziemiach polskich, restytuowania kapituł katedralnych, sprawowania sakramentów świętych, udzielania różnorakich dyspens i uprawnień, stosunku do władz państwowych, konkordatu, dóbr kościelnych, obrządku bizantyjsko-słowiańskiego i Cerkwi prawosławnej, a także godności arcybiskupa tytularnego dla biskupa pomocniczego archidiecezji poznańskiej, Walentego Dymka. Pismem z 28 czerwca 1945 roku przesłał je abp. Tardiniemu³. 3 lipca zostały przedstawione Ojcu Świętemu, który podjął decyzję o udzieleniu kard. Hlondowi nadzwyczajnych pełnomocnictw (*facoltà specialissime*)⁴. Po decyzji papieskiej w Sekretariacie Stanu zredagowano projekt owych pełnomocnictw, które Ojciec Święty Pius XII zatwierdził 8 lipca⁵.

ZAKRES I TREŚĆ NADZWYCZAJNYCH PEŁNOMOCNICTW

Dekret Kongregacji do spraw Nadzwyczajnych Kościoła z 8 lipca 1945 roku zawierał stwierdzenie, że nadzwyczajne uprawnienia udzielone polskim ordynariuszom w okresie wojny nie zostały odwołane, a jeżeli ci ordynariusze będą

² Zob. na przykład: F. Scholz, *Zwischen Staatsräson und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen*, Frankfurt am Main 1988; tenże, *Kollektivschuld und Vertreibung. Kritische Bemerkungen eines Zeitzeugen*, Frankfurt am Main 1995, s. 225-248.

³ Archivio della Sacra Congregatio pro Negotiis Ecclesiasticis Extraordinariis (Arch. CNEE) Polonia 262 I Pismo z 28 VI 1945 (N. prot. 4167/45).

⁴ W odrębnych notach abp. Tardiniego czytamy: *Tutto sembra superato dalle facoltà specialissime* (nota z 1 lipca), *Sua Santità gli ha accordato le facoltà specialissime* (nota z 3 lipca). Arch. CNEE Polonia 262 I (N. prot. 4167/45).

⁵ Zob. notę abp. Tardiniego z 8 lipca 1945 roku na minucie dekretu. Arch. CNEE Polonia 262 I (N. prot. 4167/45).

potrzebowali nowych uprawnień mogą się o nie zwrócić do Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem Prymasa Polski. Prymas zaś postępując według praktyki przedstawicielstw papieskich, o ile to będzie możliwe, telegraficznie powiadomi Stolicę Apostolską o naturze i liczbie żądanych uprawnień, a po otrzymaniu zgody wystawi odpowiednie reskrypty, których wzory zostały dołączone do dekretu. W przypadku braku łączności z Watykanem miał prawo na mocy owych nadzwyczajnych pełnomocnictw udzielać wszystkich łask i dyspens, których Stolica Apostolska zwykła udzielać, z wyjątkiem dyspensowania w kilku ściśle określonych przypadkach, m.in.: od prawa celibatu, od małżeństwa niedokonanego oraz od przeszkody powinowactwa w pierwszym stopniu w linii prostej po dokonaniu małżeństwa. Z uprawnień prymasa wyłączono także prawo mianowania biskupów. W tym ostatnim przypadku jednak dekret stwierdzał, że jeżeli wakującej diecezji nie będzie można powierzyć wikariuszowi kapitulnemu, należy mianować administratora apostolskiego *ad nutum Sanctae Sedis*. W takich sytuacjach wikariusze kapitulni i administratorzy apostolscy będą mieli wszelkie prawa biskupów rezydencjalnych. W razie konieczności owe nadzwyczajne uprawnienia prymas mógł subdelegować zarówno w części, jak i w całości. Z wykorzystanych uprawnień prymas i subdelegowany powinni w określonym czasie złożyć Stolicy Apostolskiej dokładne sprawozdania. W punkcie 4 e) dekret zawierał postanowienie, że z tych nadzwyczajnych pełnomocnictw kard. Hlond może korzystać na całym terytorium polskim.

W ówczesnej sytuacji politycznej określenie „na całym terytorium polskim” (*in tutto il territorio polacco*) nie było zbyt precyzyjne i z tego względu budziło wiele kontrowersji. Nie było bowiem wiadomo, czy w dekrecie chodziło o terytorium Polski w granicach z 1939 roku czy w granicach ustanowionych na mocy postanowień jałtańskich i poczdamskich. Prześledzenie procesu redagowania dekretu z 8 lipca 1945 roku upoważnia do stwierdzenia, że określenie „całe terytorium polskie” obejmowało zarówno ziemie polskie pod okupacją sowiecką (na wschód od linii Curzona), jak i ziemie niemieckie przyłączone do Polski⁶. Potwierdzają to odrębne noty abp. Tardiniego. W jednej z nich, zawierającej informację o zaaprobowaniu *facultates* przez Ojca Świętego, abp Tardini stwierdził,

⁶ Pierwsza wersja projektu zawierała sformułowanie: *Queste facultà specialissime accordate all'Eminenza Vostra si estendono a tutto il territorio dell'attuale Polonia, nonché alla parte della vecchia Polonia annessa ora alla Russia*. W drugiej wersji punkt 4 e) otrzymał następujące brzmienie: *Di queste specialissime facultà l'Eminenza Vostra potrà far uso in tutto il territorio polacco, non escluso quello che è stato ultimamente dichiarato annesso alla Polonia*. W ostatecznej redakcji pozostało tylko określenie: *Di queste specialissime facultà l'Eminenza Vostra potrà far uso in tutto il territorio polacco*. Zob. poszczególne wersje projektu dekretu. Arch. CNEE Polonia 262 I (N. prot. 4167/45, załączniki).

że w stosunku do ziem niemieckich kard. Hlond powinien postępować ostrożnie⁷. W innej natomiast, odnotowując kwestie poruszone w rozmowie z kard. Hlondem 8 lipca 1945 roku, zapisał, że wyjaśnił kard. Hlondowi, iż terytorium polskie obejmuje ziemie znajdujące się pod okupacją rosyjską i ziemie niemieckie. Zauważył też, że Stolica Apostolska nie zwykła czynić jakichkolwiek zmian w administracji kościelnej zanim nie zostanie zawarty pokój, dlatego w stosunku do ziem niemieckich należy postępować bardzo uważnie i roztropnie⁸. W świetle przytoczonej dokumentacji nie ulega wątpliwości, że kard. Hlond miał prawo korzystać z nadzwyczajnych uprawnień na terytorium obejmującym ziemie polskie znajdujące się pod okupacją sowiecką i ziemie niemieckie przyłączone do Polski na mocy postanowień jałtańskich i poczdamskich.

WYKONANIE DEKRETU PRZEZ KARD. HLONDA

Prymas Hlond wyjechał z Rzymu 11 lipca. Po przybyciu do Poznania, 20 lipca, stosunkowo szybko zorientował się w sytuacji społeczno-politycznej i religijnej kraju⁹. Najpoważniejszym problemem było zorganizowanie administracji kościelnej na ziemiach niemieckich przyłączonych do Polski. Na te tereny przybywali Polacy z centralnej Polski i z terytoriów położonych na wschód od linii Curzona. Nieliczni duchowni niemieccy nie mogli zapewnić im dostatecznej opieki duszpasterskiej, tym bardziej, że niewielu z nich znało język polski. Ponadto niemieckie władze diecezjalne niezbyt chętnie przyjmowały polskich księży i nie zawsze udzielały im, jak w przypadku diecezji warmińskiej, wymaganej jurysdykcji¹⁰. Natomiast komunistyczne władze państwowe, czując się gospodarzami tych terenów i ignorując niemieckie władze diecezjalne oraz ich jurysdykcję, administrowały kościelnymi dobrami ponemieckimi w sposób zupełnie dowolny. Przydzielały kościoły, klasztory, domy parafialne

⁷ *Quanto a quello della Germania l'Eminenza vada ... piano*. Arch. CNEE Polonia 262 I (N. prot. 4167/45 Nota na minucie dekretu, załącznik nr 2).

⁸ *Spiego all'Eminentissimo Card. Hlond: 1) quali sono le sue facultà; 2) quale il territorio (quello polacco), anche se occupato dai russi; quanto a quello tedesco, non suole la Santa Sede far mutazioni senza che sia fatta la pace e quindi occorre molta attenzione e oculatezza*. Arch. CNEE Polonia 262 I (N. prot. 4167/45 Nota z 8 VII 1945, załącznik nr 3).

⁹ Zob. jego obszerne raporty na ten temat do Stolicy Apostolskiej. Arch. CNEE Polonia 262 I *Appunti sulla situazione politica in Polonia*, 26 sierpnia 1945, (załącz. nr 4 b); *Cenni sulla situazione religiosa in Polonia*, 27 sierpnia 1945 (załącznik nr 4 c).

¹⁰ *Però i sacerdoti non li potevano seguire, perché non ricevevano da Frombork (Frauenburg) né il permesso di entrare né le facultà necessarie*. Arch. CNEE Polonia I Raport kard. Hlonda z 28 sierpnia 1945 (załącznik nr 4 d); *Situazione religiosa sui nuovi territori della Repubblica Polacca ossia nelle terre già germaniche, che la Conferenza di Potsdam rilascio alla Polonia* p. 1.

czy ziemie kościelne tym polskim duchownym, którzy pierwsi się zgłosili, nawet sekciarzom. W podobnie dowolny sposób tworzyły i obsadzały nowe parafie oraz deponowały i mianowały rektorów kościołów. Zdarzały się przypadki błogosławienia małżeństw bez kanonicznej delegacji lub na żądanie władz państwowych oraz grabieże wyposażenia kościołów. Władze państwowe ostentacyjnie popierały również działalność tych duchownych, którzy opowiadali się za nowym ustrojem i postępowali w myśl ich wytycznych. Zaistniała sytuacja wymagała więc szybkich decyzji, tym bardziej że do biskupów i Prymasa zwracali się księża i wierni z licznymi prośbami o położenie kresu tym nadużyciom.

Kardynał Hlond mimo, że nie utrzymywał oficjalnych kontaktów z państwowymi władzami centralnymi w Warszawie, z pewnością wiedział także o rozkazach wydanych jednostkom Wojska Polskiego w czerwcu i w lipcu 1945 roku w sprawie szybkiego i skutecznego przeprowadzenia akcji wysiedleńczej na Dolnym Śląsku. Znał też publikacje prasowe, z których jednoznacznie wynikało, że duszpasterstwo na ziemiach przyłączonych do Polski będą mogli sprawować jedynie księża – Polacy.

Do 9 sierpnia prymas Hlond w porozumieniu z abp. Adamem Sapielą wybrał kandydatów na administratorów apostolskich: ks. Andrzeja Wronkę dla dwóch diecezji: gdańskiej i pelplińskiej, ks. Teodora Benschla dla diecezji warmińskiej, ks. Bolesława Kominka dla Śląska Opolskiego, ks. Karola Milika dla Dolnego Śląska i ks. Edmunda Nowickiego dla Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodniego i Wolnej Prałatury Pilskiej. 14 sierpnia wręczył im dekrety nominacyjne z datą 15 sierpnia (święto Matki Bożej Wniebowziętej). Rządy mieli objąć 1 września.

Nominacja administratorów apostolskich wymagała porozumienia się z ordynariuszami, którzy sprawowali jurysdykcję nad tymi terytoriami. 12 sierpnia we Wrocławiu kard. Hlond uzyskał od wikariusza kapitulnego ks. dr. Ferdynanda Piontka zrzeczenie się, z dniem 1 września, jurysdykcji nad częścią archidiecezji wrocławskiej, która znalazła się w nowych granicach Polski. 16 sierpnia w Pelplinie ordynariusz diecezji warmińskiej bp Maksymilian Kaller, który niespodziewanie powrócił z Niemiec, po rozmowie z kard. Hlondem podpisał akt rezygnacji z rządów diecezją, zachowując tytuł biskupa warmińskiego. Następnego dnia deklarację zrzeczenia się jurysdykcji podpisał wikariusz generalny Wolnej Prałatury Pilskiej ks. Johann Bleske (ordynariusz pilski prałat Franz Hartz przebywał na terenie Niemiec). Ordynariusz gdański bp K. Splett, aresztowany 9 sierpnia, zrzekł się jurysdykcji 22 sierpnia. Do bp. Konrada von Preysinga w Berlinie kard. Hlond 20 sierpnia wysłał jedynie list z prośbą o zrzeczenie się jurysdykcji nad częścią swej diecezji, położonej na wschód od Odry.

Dekretami z 10 września powierzył jurysdykcję nad częścią archidiecezji ołomunieckiej (dekanaty Głubczyce, Kietrz i Hulczyn) ks. Kominkowi, a nad częścią archidiecezji praskiej (komisariat Kłodzko) ks. Milikowi. Wykonywanie jurysdykcji przez administratorów miało się rozpocząć od 1 października. Jednocześnie wysłał pisma do ordynariusza ołomunieckiego, abp. Leopolda Prećana, do ks. Teofila Opatnego, wikariusza kapitulnego praskiego i do ks. Franza Xavera Monse, delegata arcybiskupa praskiego na komisariat kłodzki, z prośbą o zrzeczenie się jurysdykcji nad tymi terenami i z informacją o powierzeniu jej administratorom apostolskim. Od bp. Josefa Martina Nathana, delegata arcybiskupa ołomunieckiego, uzyskał zrzeczenie się jurysdykcji 15 września, podczas wizyty w jego rezydencji w Branicach.

O ustanowieniu administracji apostolskich i mianowaniu administratorów kard. Hlond powiadomił Stolicę Apostolską pismem z 28 sierpnia 1945 roku. Załączył doń oryginały czterech deklaracji o zrzeczeniu się jurysdykcji przez ordynariuszy niemieckich, kopię swego listu do kard. Preysinga, kopie dekretów nominacyjnych administratorów apostolskich oraz mapę z zaznaczonymi granicami nowych administracji. Podane w nim informacje uzupełnił w następnym piśmie z 22 września 1945 roku¹¹.

STOLICA APOSTOLSKA WOBEC DECYZJI KARD. HLONDA

Pierwsza relacja kard. Hlonda wzbudziła w Watykanie zrozumiałe zainteresowanie. Sekretarz Kongregacji do spraw Nadzwyczajnych Kościoła, abp Tardini potwierdził jej odbiór pismem z 20 września, przesłanym przez ambasadę włoską w Warszawie, w którym, informując kard. Hlonda, że z radia dowiedział się o zerwaniu konkordatu, prosił go o częstsze relacje z Polski¹². 24 września z relacją kard. Hlonda zapoznał się Ojciec Święty¹³. Sekretariat Stanu zamierzał ją również przesłać nuncjuszowi apostolskiemu Cesare Orsenigo, przebywającemu w Eichstätt. Z konceptów przygotowywanego pisma do nuncjusza wynika jednak, że informację ograniczono do podania nazwisk i zasięgu terytorialnego jurysdykcji nowych administratorów apostolskich oraz okoliczności, w jakich kard. Hlond dokonał ich nominacji. Nuncjuszowi polecono także, aby odpowiednią informację przekazał ordynariuszowi Wolnej Prałatury Pilskiej ks. Hartzowi w Halle¹⁴.

¹¹ Arch. CNEE Polonia 262 I Nr prot. 7040/45 (załącznik nr 1 a) i Nr prot. 6985/45. Pierwsze pismo dotarło do Stolicy Apostolskiej ok. 20 września, następne miesiąc później.

¹² Arch. CNEE Polonia 262 I Kopia pisma z 20 września 1945 Nr prot. 7340/45.

¹³ Arch. CNEE Polonia 262 I Nota na piśmie przewodnim i wszystkich załącznikach: „24/9 VSP [Visto Santo Padre]”.

¹⁴ Arch. CNEE Polonia 262 I Zob. notę kancelarii z 22 września i koncepty pisma z 23 i 24 września 1945.

Do 6 października ani Ojciec Święty, ani Sekretariat Stanu nie kwestionował i nie podnosił zastrzeżeń w stosunku do decyzji podjętych przez kard. Hlonda. Co więcej, z przygotowywanego pisma do nuncjusza Orsenigo wynika, że spotkały się one ze zrozumieniem i aprobatą. 6 października Sekretariat Stanu otrzymał telegram szyfrowy z nuncjatury apostolskiej w Pradze. Audytor nuncjatury, ks. Rafael Forni, w imieniu biskupów Śląska w dramatycznych słowach informował Sekretariat Stanu o tragicznych skutkach działalności kard. Hlonda i nowo mianowanych administratorów apostolskich oraz apelował o pomoc Stolicy Apostolskiej¹⁵. W odpowiedzi na ten telegram Ojciec Święty 8 października polecił Sekretariatowi Stanu poinformować ks. Forniego, że kard. Hlond starał się zaprowadzić porządek na obszarach przyznanych Polsce przez konferencję w Poczdamie, o czym miały świadczyć załączone fragmenty relacji kard. Hlonda z 28 sierpnia, oraz zlecić ks. Forniemu, aby ustnie, drogą absolutnie pewną i z zachowaniem sekretu przekazał Prymasowi Polski, że Stolica Apostolska powierza administratorom apostolskim troskę o sprawy religijne i obronę fundamentalnych praw naturalnych wszystkich bez wyjątku wiernych. Natomiast do kard. Hlonda miało być skierowane pismo, wyrażające zaniepokojenie Stolicy Apostolskiej rozwojem sytuacji na terenach zarządzanych przez administratorów apostolskich z sugestią, aby zarówno prymas Hlond, jak i administratorzy apostolscy wzięli w obronę wszystkich katolików¹⁶. Przygotowane 11 października pismo do ks. Forniego, zaaprobowane 12 października przez Ojca Świętego, nie zostało wysłane do adresata z powodu nadejścia nowych informacji od kard. Hlonda, które dotyczyły powierzenia administratorom apostolskim zarządu nad częściami archidiecezji praskiej i ołunieckiej¹⁷. 14 października zawieszono również wysłanie pisma do kard. Hlonda, którego koncept przygotowany w myśl wytycznych Ojca Świętego, opatrzony jest datą 11 października. W zamian Ojciec Święty polecił przygotować nowe pismo do kard. Hlonda, w którym Sekretariat Stanu prawdopodobnie miał mu zwrócić uwagę na ujemne skutki jego działalności¹⁸.

¹⁵ *Comunico quanto segue a nome Episcopato Slesia: Primi provvedimenti Cardinale Arcivescovo Hlond et suoi amministratori: radicale polachicczazione vita ecclesiastica... Slesia et regime Archidiocesi Breslavia, remozione di tutti Vescovi, Vicari Generali, parroci tedeschi, estensione totale... , espropriazione beni Abbazie favore dello Stato Polacco. Conseguenze: disorientamento generale clero, popolo. Rimane unica speranza Santa Sede. Forni. Arch. CNEE Polonia 262 I Cifra Nr 17 z 5 października 1945 (tekst deszyfrowany).*

¹⁶ Arch. CNEE Polonia 262 I Nota: *Ex audientia Ssmi* 8 października 1945.

¹⁷ Arch. CNEE Polonia 262 I Nota z 12 października 1945.

¹⁸ Arch. CNEE Polonia 262 I Nota z 14 października 1945.

16 października abp Tardini poinformował Ojca Świętego, że w Sekretariacie Stanu przystąpiono do redagowania pisma do kard. Hlonda, w którym zawarte będą odpowiednie uwagi. Papież był zadowolony, jak zanotował abp Tardini, z przedstawionego mu projektu. W rozmowie z abp. Tardinim papież stwierdził, że *Stolica Apostolska* nie zwykła deponować ordynariuszy w taki sposób, jak to uczynił kard. Hlond. Odnośnie do formuł zrzeczenia się jurysdykcji przez ordynariuszy niemieckich Ojciec Święty stwierdził, że nie zostały przez niego aprobowane, a abp Tardini zauważył, iż on również nigdy ich przedtem nie widział i nie zatwierdzał¹⁹. Następnego dnia w Sekretariacie Stanu zapoznano się z pismem ks. Carla Krčmara, salezjanina z Czech, który w tym czasie przybył do Rzymu. W swej stosunkowo zwięzłej relacji, przesłanej do Sekretariatu Stanu za pośrednictwem przełożonych wyższych zgromadzenia salezjańskiego, ks. Krčmar informował, że prałaci Czech i Moraw roztropnie zachowali w tajemnicy przed władzami rządowymi treść dekretów kard. Hlonda, ponieważ zawarte w nich stwierdzenie *vigore facultatum quas illi Sedes Apostolica concessit* dałoby broń do ręki sekciarzom w walce z papieżem i religią katolicką oraz, zdaniem episkopatu Czech i Moraw, mogłoby spowodować zerwanie stosunków dyplomatycznych z Watykanem i uniemożliwienie przybycia nowego nuncjusza apostolskiego²⁰.

Od połowy października 1945 roku z Pragi i z Niemiec zaczęły coraz liczniej napływać do Stolicy Apostolskiej skargi na kard. Hlonda i działalność mianowanych przezeń administratorów apostolskich, zwłaszcza na ks. Milika we Wrocławiu. W Sekretariacie Stanu analizowano wszystkie wypowiedzi i przygotowywano noty, mające służyć do zredagowania listu do Prymasa Polski. 23 października abp Bardini, przedstawiając Ojcu Świętemu jego projekt, zanotował, że celem listu jest nie tylko nakłonienie kard. Hlonda do zastanowienia się i odwołania administratorów apostolskich, lecz przede wszystkim ma on służyć do obrony Stolicy Apostolskiej przed przyszłymi, przewidywanymi atakami²¹. Trudno stwierdzić, czy były to jego myśli, czy myśli Ojca Świętego. Natomiast jest pewne, że projekt uległ daleko idącym zmianom redakcyjnym. 22 paździer-

¹⁹ Arch. CNEE Polonia 262 I Nota abp. Tardiniego z 16 października 1945.

²⁰ Arch. CNEE Polonia 262 I Sac. Francesco Tomassetti do abp. Giovanni B. Montini 15 października 1945 z załączoną relacją ks. Krčmara.

²¹ *23 ottobre 1945 Al S. P. ore 20. 24 X - Restituite dal S. P. ore 10,30. Le ultime notizie qui giunte mostrano come tedeschi e cechi abbiano accolto molto male le nomine di Am Aplici [Amministratori Apostolici] fatte dall'Emmo Card. Hlond. Percio` si é creduto bene scrivere in forma molto chiara - su tale argomento - all'Emmo. Il che potrà essere utile, non solo per indurlo a riflettere e a ... riparare, ma specialmente a difendere la S. Sede dai futuri (e ben prevedibili) attacchi. D. Tardini*". Arch. CNEE Polonia 262 I Nota na minucie pisma (N. prot. 6977/45).

nika nadeszły z Pragi nowe, obciążające kard. Hlonda i ks. Milika informacje²². Ostateczna wersja pisma Sekretariatu Stanu do kard. Hlonda powstała 27 października 1945 roku.

Odnośnie do kwestii mianowania administratorów apostolskich *ad nutum Sanctae Sedis* abp Tardini pisał, że jest to sprawa nie tylko sama w sobie ważna i delikatna, ale ponieważ łączy się także z odpowiedzialnością Stolicy Apostolskiej, może wywołać i wywołuje reperkusje poza Polską. W związku z tym stwierdził, że: wyrażenie „łaski i dyspensy”, zawarte w nadzwyczajnych uprawnieniach, nie obejmuje nominacji administratorów apostolskich; Prymasowi została przyznana władza mianowania administratorów apostolskich tylko dla diecezji wakujących, o ile nie było możliwości powierzenia ich wikariuszom kapitulnym; nominacje administratorów apostolskich są zastrzeżone papieżowi i z tej racji, w myśl kan. 312, tego przywileju nie można tłumaczyć szeroko. Następnie abp Tardini podkreślił stałą zasadę postępowania Stolicy Apostolskiej, według której nie odwołuje ona ordynariuszy kanonicznie ustanowionych oraz nie zawiesza i nie ogranicza ich jurysdykcji bez ich uprzedniego powiadomienia. Wierna swoim tradycjom sprzeciwiała się także naciskom rządów, występujących z żądaniem odwołania lub zdymisjonowania ordynariuszy diecezjalnych. Po tych wyjaśnieniach abp Tardini dodał, że w przypadku działań wojennych lub przesunięć granic państwowych, które nie zostały jeszcze uznane w traktatach międzynarodowych, Stolica Apostolska nad mianowanie administratorów apostolskich przedkłada inne zarządzenia, a mianowicie: a) biskup, który nie może wykonywać jurysdykcji nad częścią swego terytorium, mianuje tam delegata lub wikariusza wyposażonego w odpowiednie władze; b) ten sam biskup może delegować swoje uprawnienia ordynariuszowi innej diecezji, który zapewni opiekę religijną wiernym tego terytorium. Obydwa sposoby działania zostały poparte konkretnymi przykładami. W kontekście opisanych zarządzeń abp Tardini stwierdzając, że ustąpił już nieład i zamęt, polecił kard. Hlondowi, aby zechciał podjąć rozmowy z zainteresowanymi ordynariuszami w celu ustabilizowania, za ich dobrowolną zgodą i z ich pełną aprobatą, opieki religijnej nad wszystkimi wiernymi zamieszkującymi tereny, które przypadły Polsce. Jeden z ordynariuszy został bowiem postawiony wobec faktu dokonanego, a inni, zaskoczeni wydarzeniami społeczno-politycznymi i wojskowymi, nie zdawali sobie sprawy z sytuacji, jaka zapanowała pod względem kościelnym. Ponadto deklaracje o zrzeczeniu się jurysdykcji zawierają wyrażenie, że Stolica Apostolska zadecydowała o wprowadzeniu zmian tymczasowych. W rzeczywistości jednak, jak zauważył,

²² Arch. CNEE Polonia 262 I Nota z 23 października 1945: *Informazioni giunte ieri* (N. prot. 7364/45).

Stolica Apostolska nie wydała na ten temat żadnego dokumentu. Polecając kard. Hlondowi podjęcie rozmów z ordynariuszami archidiecezji praskiej i ołomunieckiej abp Tardini był zdania, że kard. Hlond znajdzie satysfakcjonujące rozwiązanie, tym bardziej, że dla terenów do nich należących nie mianował dwóch nowych administratorów, lecz powierzył je administratorom wcześniej powołanym.

Arcybiskup Tardini poinformował też kard. Hlonda, że Ojciec Święty sanował wszystkie akty administratorów apostolskich już dokonane i te, których dokonają w przyszłości aż do nowego uregulowania tych spraw²³. Wyraził również nadzieję, że we wszystkich diecezjach o ludności mieszanej każdy duszpasterz zatroszczy się o zapewnienie wiernym opieki religijnej w takiej formie, do której mają prawo. W związku z tym polecił Prymasowi, aby zwrócił na to uwagę tym, którzy ponoszą za to odpowiedzialność. Był zdania, że ks. Milik nie cieszy się dobrą opinią, ponieważ nie wypełnia w należyty sposób nałożonych nań obowiązków, zwłaszcza w kwestii zapewnienia używania języka ojczystego w czynnościach religijnych. Księdza Milika oskarżano m.in. za list pasterski, który był nie do zniesienia dla Niemców; że źle się wyraża o ludności niemieckiej; zbyt często wspomina Hitlera, a obejmując rządy w Kłodzku przybył tam w towarzystwie oficera armii polskiej i uzbrojonego w karabin maszynowy sierżanta²⁴.

Stanowisko Stolicy Apostolskiej można prześledzić na przykładzie całej korespondencji, ale niezwykle użyteczne pod tym względem są noty i projekty pism. W związku z pismem do ks. Forniego zanotowano, że kard. Hlond działał poza udzielonymi mu uprawnieniami. To stwierdzenie nie znalazło się w ostatecznej wersji pisma, ale w pewien sposób sygnalizuje rozwój zapatrywań na działalność kard. Hlonda²⁵.

O skargach napływających do Stolicy Apostolskiej z Czechosłowacji i Niemiec poinformował kard. Hlonda abp Tardini listem z 17 grudnia 1945 roku. Polecając podjąć odpowiednie działania w celu ich wyeliminowania, zwracał uwagę na fakt, że administrator apostolski ks. Nowicki nie przedstawił dekretu nominacyjnego Kapitulie Metropolitalnej, jak to uczynili ks. Milik i ks. Kominiek; że język niemiecki jest eliminowany z kultu i praktyk religijnych także w miejscowościach zamieszkałych wyłącznie przez ludność niemiecką; iż ks. Milik na konferencji dziekanów (12 IX 1945) przez swego delegata polecił księ-

²³ Arch. CNEE Polonia 262 I Tardini do Hlonda 27 października 1945 (N. prot. 6977/45).

²⁴ Arch. CNEE Polonia 262 I Nota z 23 października 1945.

²⁵ Arch. CNEE Polonia 262 I Nota z 25 października 1945; por. pismo do Sekretariatu Stanu do ks. Forni z 3 listopada 1945 (N. prot. 7240/45).

zom, aby ogłaszali, że rozporządzenia rządu polskiego obowiązują pod grzechem; iż wobec takich posunięć rządu ludność czechosłowacka i niemiecka wolałyby raczej dostać się pod okupację rosyjską²⁶.

12 grudnia 1945 roku kard. Hlond poprosił Stolicę Apostolską o podniesienie administratorów apostolskich do godności protonotariuszy apostolskich. Prośba dotarła do Watykanu dopiero 22 marca 1946 roku. Ojciec Święty odmówił jednak jej spełnienia. Sekretarz Stanu w piśmie z 28 marca 1946 roku wyjaśnił kard. Hlondowi, że powodem tego jest delikatna sytuacja, jaka wytworzyła się na terytoriach pozostających pod ich zarządem. Wspominając, że Prymas nie otrzymał dotąd żadnego jego pisma, tym samym jak gdyby dawał do zrozumienia, że w ich treści należy szukać powodów odmowy²⁷.

ODWOŁANIE NADZWYCZAJNYCH UPRAWNIENÍ Z 8 LIPCA 1945 ROKU I PRZYZNANIE NOWYCH UPRAWNIENÍ KARDYNAŁOM POLSKIM

Na konsystorzu 18 lutego 1946 roku papież Pius XII mianował abp. Sapiechę kardynałem. Sekretariat Stanu wykorzystał tę okazję i wystąpił z propozycją odwołania nadzwyczajnych uprawnień udzielonych kard. Hlondowi, a w zamian przyznanie nowych uprawnień obydwu kardynałom²⁸. Warto tu dodać, że w notach do przygotowywanych wykazów nowych *facultates* absolutnie i zdecydowanie wykluczano spod kompetencji obydwu kardynałów terytoria poniemieckie. Więcej, myślano nawet o wysłaniu do Polski wizytatora apostolskiego. Sytuacja była naprawdę trudna i skomplikowana²⁹. Po licznych dyskusjach i rozważaniach abp Tardini przedłożył te kwestie Ojcu Świętemu. W nocy podkreślił wagę odwołania nadzwyczajnych uprawnień, ponieważ Hlond ich nadużył. Wyłączenie terytoriów niemieckich spod kompetencji kardynałów polskich nie wydało mu się słuszne. Powołując się na zdanie abp. Sapiechy stwierdził, że ekstremiści podejmą walkę ze Stolicą Apostolską, a mianowanie osobnych administratorów dla Niemców, może być poczytane za germanofilstwo. Kilka dni później Ojciec Święty zaaprobował nowe uprawnienia w myśl sugestii abp. Tardiniego.

Listem z 4 marca 1946 roku abp Tardini powiadomił kard. Hlonda, że Ojciec Święty odwołał *specialissime facultà* i przyznał jemu i kard. Sapiesze liczne

²⁶ Arch. CNEE Polonia 262 I Pismo z 17 grudnia 1945 (N. prot. 8358/45).

²⁷ Arch. CNEE Polonia 262 I Hlond do Tardiniego 12 grudnia 1945; nota Tardiniego: 26-3-1946. *Ex aud. Ssmi: Non expedire*; Tardini do Hlonda 28 marca 1946.

²⁸ Arch. CNEE Polonia 262 II Nota z 5 lutego 1946.

²⁹ Sam Tardini określił ją *Che pastacio! Dio ne la mandi furbo!* Arch. CNEE Polonia 262 II Nota z 10 lutego 1946.

i szerokie uprawnienia zawarte w załączniku do pisma. Obydwaj powinni uzgodnić między sobą, które terytoria będą obejmowały ich kompetencje³⁰. W osobnym piśmie polecił kard. Hlondowi, w celu uspokojenia katolików niemieckich i czechosłowackich, zarządzić, aby administratorzy apostołscy mianowali wikariusza generalnego albo delegata dla wiernych innej narodowości. Specjalni delegaci mieli być mianowani także dla części archidiecezji praskiej i ołomunieckiej³¹.

Kilka miesięcy później abp Tardini pisał, że prośby i skargi z tych regionów nie ustają. Dotyczyły one głównie zaboru dóbr kościelnych i klasztorów; wysiedlenia księży niemieckich; trudności w używaniu języka niemieckiego w liturgii i katechizacji. Odnośnie do ks. Milika i księży polskich uważał, że wykazują oni za małe zainteresowanie katolikami niemieckimi. Skarżył się również na brak informacji od kard. Hlonda, co powoduje, że Stolica Apostolska nie może wszystkiego obiektywnie osądzić. Zalecał również, aby księża polscy na Dolnym Śląsku i w Hrabstwie Kłodzkim otaczali opieką duszpasterską katolików niemieckich i zgodnie współpracowali z duchownymi niemieckimi³². 7 maja 1946 roku Ojciec Święty powierzył *ad nutum Sanctae Sedis* administrację diecezji gdańskiej ks. Andrzejowi Wronce z wszystkimi władzami przysługującymi biskupowi rezydencjalnemu. Od tego czasu zamieszczano ks. Wronkę w „*Annuario Pontificio*”.

W listopadzie 1946 roku do Rzymu przybył kard. Hlond. Podczas audiencji u Ojca Świętego oraz w relacji³³ złożonej w Sekretariacie Stanu, wyjaśnił wszystkie okoliczności towarzyszące utworzeniu administracji apostołskich. Podkreślił wagę przeprowadzonych przed wyjazdem z Rzymu rozmów z abp. Tardinim i przyznał, że popełnił błąd w interpretacji nadzwyczajnych uprawnień. Przedstawił też ówczesną sytuację w Polsce. W konsekwencji Ojciec Święty uznał, że nie należy wprowadzać zmian sugerowanych wcześniej przez Sekretariat Stanu. Sanował wszystkie dotychczasowe działania administratorów apostołskich i te, które podejmą w przyszłości do czasu, kiedy będzie możliwe przeprowadzenie nowej organizacji dla tych terenów. Administratorom zaś polecił, aby otoczyli opieką duszpasterską wszystkich wiernych, a zwłaszcza katolików niemieckich. Jediną zmianą, którą sugerował Ojciec Święty, było usunięcie ks. Milika, admi-

³⁰ Pismo to zabrał wracający do Polski kard. Sapieha. Arch. CNEE Polonia 262 II Nota na minucie (N. prot. 1627/46).

³¹ Arch. CNEE Polonia 262 II Pismo z 4 marca 1946 N. prot. 1629/45.

³² Arch. CNEE Polonia 262 II Pismo z 18 lipca 1946 N. prot. 5357/46.

³³ Arch. CNEE Polonia 262 II *Le cinque Amministrazioni Apostoliche create in Polonia nell'agosto 1945*.

nistratora apostolskiego we Wrocławiu³⁴. Sekretariat Stanu pismem z 15 grudnia 1946 roku zakomunikował kard. Hlondowi rozstrzygnięcia Stolicy Apostolskiej³⁵. Kardynał Hlond natychmiast zaproponował ks. Franciszka Marlewskiego z Poznania, jako kandydata na administratora apostolskiego we Wrocławiu. Stwierdził, że jest on do dyspozycji i może dobrze pracować we Wrocławiu, jeśli Stolica Apostolska go zaakceptuje i tam go przeznaczy³⁶. Ksiądz Marlewski nie otrzymał jednak nominacji, ponieważ w Sekretariacie Stanu uznano, że taka nominacja byłaby czymś więcej aniżeli sanowaniem aktów administratorów apostolskich; stanowiłaby oficjalne uznanie administracji apostolskiej przez Stolicę Apostolską. Dlatego zawieszono decyzję o zmianie administratora, zalecając kard. Hlondowi, aby ks. Milikowi udzielił odpowiednich rad i wskazówek odnośnie do jego dalszego postępowania³⁷. Do śmierci kard. Hlonda sytuacja prawna administracji apostolskich nie uległa zmianie. Natomiast Stolica Apostolska określała ich rządców mianem administratorów, ale bez przymiotnika „apostolscy”.

Mądrości i zrozumienia papieża Piusa XII wobec administracji apostolskich nie wykazały polskie władze państwowe, które, usuwając w styczniu 1951 roku administratorów apostolskich z zajmowanych przez nich stanowisk, szkodziły nie tylko Kościołowi, ale także polskiej racji stanu. Wbrew działaniom władz polskich i oskarżeniom ze strony niemieckiej dzieło kard. Hlonda nie zostało zniweczone. Na fundamentach przezeń zbudowanych papież Paweł VI bullą *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 czerwca 1972 roku ustanowił stałą organizację kościelną na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W tym kontekście decyzję kard. Hlonda należy z całą pewnością zaliczyć do jednej z najważniejszych w powojennych dziejach Kościoła katolickiego w Polsce.

³⁴ Arch. CNEE Polonia 262 II Nota Tardiniego z 6 grudnia 1946 *Ex aud. SS.mi* (N. prot. 9110/46).

³⁵ Arch. CNEE Polonia 262 II Minuta pisma z 15 grudnia 1946 (N. prot. 9110/46).

³⁶ Arch. CNEE Polonia 262 II Pismo z 18 grudnia 1946 (N. prot. 9388/46).

³⁷ Arch. CNEE Polonia 262 II Pismo Sekretariatu Stanu do kard. Hlonda z 23 grudnia 1946 (N. prot. 9388/46).